Kaz Bałagane, Modlitwa (Feat. Malik Montana x

Kocham to , co mnie niszczy
ciekawe co na to powie mi pan najwyższy?
Nie wyskoczyłem tutaj z liści
Chociaż w sumie wyskoczyłem z liści
TO już nie polski rap, ale światowy
Chociaż w sumie narko pop
Mówią że ryje to dzieciakom głowy
Chyba ze znajdą tu drugie dno

O masz tu moje serce na dłoni
Ona przychodzi się tu pierd**
Ale będzie płacz potem
Czemu nie chcesz mnie kotek?
Nie bo mam lot
Zwany narkopopem
Ona mówi nasty boy
No bo wjeżdżam w ciotę
Szukam drogi by się wyrwać
Jak św. Pamięci Jocker
Też będę miał skrzydła
Kiedy z rodziną zwyciężymy problem
Daj mi siłę żeby wytrwać
Odciąż mi panie chociaż jedną nogę
To już regularna bitwa
Nowy dzień, nowy hit mam

Przed siebie do przodu jak czołg
Matki modlitwy, niegroźne mi sąd
Opuścić ląd
Gdzie nowe dobro to zło
Muzyka, chleb, rodzina, dom
(Muzyka, chleb, rodzina, dom
Muzyka, chleb, rodzina, dom)
/2x

Miałem potrzebę być kimś
A nie zwykłym narkomanem
Moje życie jak film
Dlatego imię będzie tu zapamiętane
Jako dodatek nie liczę tych szparek
Nie przedłużam fujary
Jak żyć ci nie powiem DJ Khaled
Anie Kendall Jenner
Mózg dawno wyprał jej Internet
Ale dalej life golf
Nie ma raczej tu splendoru
Pała na szybko i drops
Tablet trochę ale w życiu bida
Na siłę, cyniczna, no bo łez nie widać
Moje problemy ot nie twoja liga
Wypierd * nie ma wbit na VIPa
Dużo sepów tu wokół koryta
W sumie co żem myślał
Mózg w telefonie jak cierp z Ukrainy
Który nie wie nic sam
Rano nie wiesz nic sam
Puste jebanie i pizza
Samo życie ziomek
Znikam no bo goni płytka

Przed siebie do przodu jak czołg
Matki modlitwy, niegroźne mi sąd
Opuścić ląd
Gdzie nowe dobro to zło

Muzyka, chleb, rodzina, dom
(Muzyka, chleb, rodzina, dom
Muzyka, chleb, rodzina, dom)
/2x